17 marzec 2017 - Filharmonia Śląska

Katowice, 17.03.17r.

Filharmonia Śląska

W dniu 17 marca br. pojechałem wraz z kilkunastoma członkami naszego Koła na koncert do Filharmonii Śląskiej im. Henryka Mikołaja Góreckiego w Katowicach przy ul. Sokolskiej 2. Koncert rozpoczął się o godz. 19^{00} w sali koncertowej im. Karola Stryji. Wykonawcami koncertu była Śląska Orkiestra Kameralna z jej szefem-dyrygentem Robertem Kabarą na czele oraz Łukasz Długosz- jeden z najlepszych na świecie flecistów. Jest on absolwentem monachijskiej Hochschule für Musik und Theater , paryskiego Conservatoire National Supérieur de Musique et de Danse w Paryż oraz amerykańskiego Yale University w New Haven.

W skład orkiestry weszli: I skrzypce: 5 osób, II skrzypce: 4 osoby,
3 altowiolistów, 3 wiolonczelistów oraz 1 kontrabasista.

Program koncertu:

- Johann Joachim Quantz - Koncert fletowy G-dur nr 161 (QV 5:174),
- Gioacchino Rossini - Sonata na smyczki nr 1 G-dur
- Antonio Vivaldi - Koncert fletowy D-dur *Il Gardellino* RV 428
- Johann Sebastian Bach - III Koncert brandenburski G-dur BWV 1048
- Benjamin Britten - Simple Symphony op. 4.

Pierwszy punkt programu zostaje otwarty energicznym wstępem orkiestry. Główny temat nawiązuje do wzorów barokowych. Fletowa barwa i rejestr melodycznych sekwencji bardzo wyraziście komponują się ze smyczkami orkiestry. W dalszej części tego programu mogliśmy
w pełni usłyszeć możliwości fletu, dzięki soliście Łukaszowi.

W drugim punkcie programu usłyszeliśmy radosną, rytmiczną
i prostą w budowie melodykę. W dalszej części konkurują solowe odcinki kontrabasów i wiolonczel.

W trzeciej części zobaczyliśmy solowy popis fletu
w wykonaniu Łukasza, a następnie dołączyły do niego solowe skrzypce. Później słyszymy bardzo wolną muzykę charakterystyczną dla baroku, oczywiście z udziałem fletu. W ostatniej części tego punktu programu muzyka zostaje ożywiona, staje się taneczna.

W trakcie "III Koncertu G-dur" wsłuchaliśmy się w najstarszy typ koncertowania, polichóralny styl, który rozwinął się u progu baroku

w weneckim kościele św. Marka. Nie występowali tu artyści solowo, lecz cały zespół smyczkowy podzielony na trzy grupy. Dzięki połączeniu grup otrzymujemy jedność barw, gęstość harmoniczna, nasycenie dźwięku
i symfoniczne brzmienie.

"Simply symphony op. 4" to utwór będący wspomnieniem
z najwcześniejszych prób kompozytorskich Brittena. W ostatnim punkcie koncertu wysłuchaliśmy bardzo szybkiej, rytmicznej i tanecznej muzyki, która nawiązywała m.in. do muzyki XX w., starofrancuskiej musette, barokowej sarabandy i radosnego toposu wczesno-klasycznych nawiązań do symfoniki klasycznej.

Po wysłuchaniu i obejrzeniu całego koncertu mogę stwierdzić, że warto było piątkowy wieczór spędzić właśnie w Filharmonii. Muzyka zaprezentowana podczas koncertu była zagrana na najwyższym poziomie. Nie było żadnych wpadek, niedoróbek, wszystko było doskonale dograne. U każdego z muzyków można było zaobserwować bardzo duże zaangażowanie w grę oraz jej przeżywanie.

Mnie osobiście bardziej podobała się muzyka bez udziału fletu.
W większości była ona szybka i energiczna. Można się przy niej zrelaksować i poczuć wytchnienie. Natomiast melodyka
z wykorzystaniem fletu, szczególnie bardzo wolna może przenieść słuchacza w klimat rozmarzenia w letni wieczór.

Opracowanie: Arkadiusz Idzik